

Stuart Hyde
Policja West Midlands
Wielka Brytania

Ochrona dzieci przed krzywdzeniem – podejście brytyjskie*

W niniejszym artykule przedstawiono zmiany, jakie zaszły ostatnio w podejściu brytyjskiej policji i jej partnerów do zadania ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Tekst ten opiera się na prezentacji przedstawionej podczas konferencji „Pomoc dzieciom – ofiarom przestępstw”, poświęconej przeciwdziałaniu krzywdzeniu dzieci, która została zorganizowana przez Fundację „Dzieci Niczyje”.

Krótkie wprowadzenie i zastrzeżenia

W niniejszym artykule przedstawiono zmiany, jakie zaszły ostatnio w podejściu brytyjskiej policji i jej partnerów do zadania ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Nie zawiera on pełnego opisu wszystkich działań i interwencji podejmowanych przez brytyjską policję. Tekst ten opiera się na prezentacji przedstawionej podczas konferencji poświęconej przeciwdziałaniu krzywdzeniu dzieci, która została zorganizowana przez Fundację „Dzieci Niczyje”.

W artykule omówiono trzy przedsięwzięcia brytyjskiej policji: raport lorda Leminga, raport Kennedy’ego dotyczący nagłej śmierci łóżeczkowej oraz rejestr sprawców przestępstw seksualnych. Wszystkie trzy odgrywają istotną rolę w działaniach brytyjskiej policji na rzecz ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

W każdym z nich uwidacznia się również brytyjskie podejście do ochrony dzieci. Najważniejszy wniosek płynący z tych doświadczeń to ten, że nie istnieje jedno, proste rozwiązanie problemu krzywdzenia dzieci. Zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa i skuteczne ściganie sprawców krzywdzenia wymaga stosowania rozmaitych metod i rozwiązań. Omówione niżej programy to zaledwie trzy spośród wielu narzędzi, po które można sięgać, aby lepiej pomagać dzieciom.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że tekst został napisany z perspektywy policji, a zatem położono w nim nacisk na rolę organów ścigania. W żaden sposób nie umniejsza to istotnego wkładu ustawowych i nieustawowych partnerów policji brytyjskiej, bez których jej działania byłyby znacznie mniej skuteczne.

Czym jest ochrona dzieci przed krzywdzeniem?

Policyjna ochrona dzieci przed krzywdzeniem jest równoznaczna ze ściganiem przestępstw. Aby zrozumieć i poprawnie

stosować zasady prowadzenia dochodzeń w sprawach przestępstw przeciwko dzieciom, należy położyć nacisk zarówno

* Niniejszy artykuł należy postrzegać jako osobistą relację autora, opartą na jego doświadczeniach i przedstawioną z jego punktu widzenia.

na ochronę dzieci, jak i na ściganie przestępstw. Często zdarza się, że policjanci tracą z oczu główny cel swych działań, którym jest ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Śledztwo zatem powinno skupiać się nie tylko na przeciwdziałaniu niebezpieczeństwom grożącym dziecku, ale także na metodach ścigania sprawy.

Realizacja obu tych zadań jest możliwa tylko wtedy, gdy wykorzystuje się zasoby i możliwości wszystkich instytucji zajmują-

cych się problemem krzywdzenia dzieci. W Wielkiej Brytanii zbudowanie pozytywnej relacji między policją a jej ustawowymi i nieustawowymi partnerami wymagało wielu lat ciężkiej pracy i wspólnego dochodzenia do kompromisów. Dwa najważniejsze cele to skuteczna ochrona dziecka i osiągnięcie wzajemnego zrozumienia. Wzajemny szacunek jest nieodzowny, aby można było jak najlepiej wykorzystywać dostępne zasoby i akceptować swoje słabe strony.

Sprawozdanie z dochodzenia lorda Laminga w sprawie Victorii Climbié**

Lord Laming wszczął swoje dochodzenie po śmierci Victorii Climbié. Jego celem było wyjaśnienie okoliczności śmierci dziewczynki oraz zapewnienie należytej ochrony innym krzywdzonym dzieciom.

Lord Laming bardzo krytycznie odniósł się do faktu, że instytucje odpowiedzialne za ochronę dzieci przed krzywdzeniem wydawały się zgodnie lekceważyć sprawę Victorii Climbié. Jego raport nie był pierwszą próbą podważenia podstaw współpracy między tymi instytucjami. Za każdym razem, kiedy ginie dziecko, które winno znajdować się pod ochroną społeczeństwa, należy wezwać instytucje ustawowo odpowiedzialne za ochronę dzieci do wyjaśnienia i rozliczenia się ze swoich działań. Lord Laming był ostatnią spośród kilku osób, którym powierzono zadanie zrewidowania działań tych instytucji. Społeczeństwo wymaga, aby lokalne

i krajowe instytucje odpowiedzialne za ochronę dzieci przed krzywdzeniem należyście wywiązywały się z tego zadania, otrzymując odpowiednie wsparcie od rządu.

Z ustaleń lorda Laminga wynikało, że instytucje mające ustawy obowiązek przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci mogły uczynić więcej, aby zapobiec śmierci dziewczynki.

Pod wpływem raportu lorda Laminga wszystkie brytyjskie instytucje zajmujące się tym problemem zobowiązano do zrewidowania ich wewnętrznych praktyk oraz do przeanalizowania relacji łączących je z innymi instytucjami. Dla policji oznaczało to wnikliwą analizę współpracy z lokalnymi wydziałami opieki społecznej oraz dopilnowanie, aby policjanci przestrzegali zasad uzgodnionych na podstawie wcześniejszych rewizji oraz najnowszego raportu.

Przyczyna śmierci Victorii Climbié

W swym raporcie Laming wymienił przyczyny i symptomy, które doprowadziły do śmierci Victorii, a wśród nich:

- hipotermię, będącą następstwem niedożywienia, przebywania w wilgotnym pomieszczeniu i ograniczonej swobody ruchu;

- 128 urazów, obejmujących złamania kości i stłuczenia;
- rozległość urazów (obejmowały one wszystkie części ciała dziewczynki).

Nie ulegało wątpliwości, że w ciągu swojego krótkiego życia Victoria Climbié doznała licznych urazów i niewyobrażal-

** Victoria Climbié urodziła się 2 listopada 1991 r. W 1998 r. wyjechała do Francji z ciotką swojego ojca, Marie-Therese Kouao. W 2000 r. 25 lutego Victoria zmarła w szpitalu St. Mary's Paddington, w Wielkiej Brytanii. Oskarżonymi o jej śmierć zostali Maria-Therese Kouao i jej partner. W lutym 2001 r. oboje zostali skazani na dożywocie.

nego bólu. Ludzie nie potrafili zrozumieć, jak społeczeństwo, które uważa się za troskliwe i opiekuńcze, mogło dopuścić do takiego cierpienia. Jeszcze trudniej było pojąć, jak wszystkich tych urazów mogło doznać dziecko, które wcześniej zostało dostrzeżone przez instytucje państwowe odpowiedzialne za ochronę dzieci przed krzywdzeniem. Zadawano sobie pytanie: czy społeczeństwo, które nie potrafi chro-

nić swych najmłodszych i najbardziej bezbronnych członków, może uważać się za cywilizowane?

Mimo że zadania wielu instytucji były złożone, a często niezwykle trudne, media zarzuciły poszczególnym instytucjom, że nie troszczą się o los dzieci i nie pozostają w wystarczająco bliskim kontakcie z klientami.

W swym raporcie lord Laming próbował odnieść się do tego problemu.

Ochrona dzieci i młodzieży

Lord Laming doszedł do kilku niezwykle surowych, często wstrząsających wniosków.

- Jego zdaniem system ochrony dzieci całkowicie zawiódł. Laming wykazał, że pomimo dostępności informacji i przeprowadzenia całej serii kontroli, powołane do tego instytucje nie potrafiły podjąć spójnych (holistycznych) działań w sprawie Victorii Climbié.

- Zwrócił uwagę na niewystarczające przygotowanie oraz przeciążenie pracowników badanych instytucji, podkreślając, że na poziomie strategicznym w żad-

nym wypadku nie można traktować tego faktu jako usprawiedliwienia.

- Autor raportu zauważył również, że pracownicy operacyjni nie mogli liczyć na wsparcie swoich przełożonych ani bardziej doświadczonych kolegów. Innymi słowy, upatrywał on przyczyn nieskuteczności systemu nie tylko na poziomie indywidualnym, ale również w niewłaściwym stylu przywództwa.

- Najpoważniejszy zarzut dotyczył tego, że pracownicy zajmujący stanowiska kierownicze nie brali na siebie odpowiedzialności za jakość usług na rzecz dzieci.

Zalecenia lorda Laminga dotyczące działań policji na rzecz ochrony dzieci i młodzieży przed krzywdzeniem

W swym raporcie lord Laming określił zakres odpowiedzialności poszczególnych instytucji, między innymi policji. Zaznaczył, że policja musi zadbać o to, by przestępstwa przeciwko dzieciom były ścigane równie sprawnie i skutecznie oraz z zachowaniem takich samych standardów, jak przestępstwa przeciwko dorosłym. Autor raportu podkreślił, że w jego odczuciu policja poświęca przestępstwom, których ofiarami są dzieci, mniej uwagi niż przestępstwom przeciwko dorosłym. Innymi słowy, dla policji ważniejsze było ujęcie złodzieja samochodu niż zatrzymanie sprawcy krzywdzenia dziecka w rodzinie.

Lord Laming przyjrzał się również współpracy policji z lokalnymi służbami

socjalnymi. Wyraził przekonanie, że w obu instytucjach część odpowiedzialności powinna spoczywać na osobach zajmujących stanowiska kierownicze. Ilekroć prowadzone jest wspólne śledztwo policji i służb socjalnych w sprawie możliwego krzywdzenia dziecka, kierownicy reprezentujący każdą z tych instytucji powinni uczestniczyć zarówno w procesie podejmowania decyzji o wszczęciu dochodzenia, jak i we wszelkich późniejszych dyskusjach dotyczących strategii działania. Innymi słowy, nie było to (i nadal nie jest) wyłącznie zadanie pracowników operacyjnych.

W dalszej części raportu autor zwraca uwagę na konieczność jasnego określenia zakresu odpowiedzialności poszczegół-

nych instytucji. Rola policjanta różni się od zadań pracownika socjalnego. To rozróżnienie jest niezwykle ważne dla potrzeby wzajemnego rozumienia swoich ról. Pomimo znacznych różnic dzielących role i zakres odpowiedzialności poszczególnych

instytucji, powinny być one zrozumiałe i możliwe do rozliczenia. Problemy pojawiają się wtedy, gdy jedna z instytucji próbuje wejść w rolę innej. Do podstawowych zadań policji należy prowadzenie dochodzenia i gromadzenie materiału dowodowego.

Inwestowanie w ochronę dzieci przed krzywdzeniem

W swym raporcie lord Laming wielokrotnie podkreślał konieczność zapewnienia pracownikom instytucji zajmujących się ochroną dzieci jak najlepszych umiejętności, procesów operacyjnych, metod zarządzania i uprawnień, aby mogli skutecznie wykonywać swoją pracę. Ta odpowiedzialność spoczywa przede wszystkim na kierownictwie każdej z instytucji. Kadra zarządzająca nie może zrzec się tej odpowiedzialności ani nikomu jej przekazać.

Pracownicy pomocy społecznej oraz innych służb socjalnych mogą doświadczać silnych emocji i cechować się niezwykle wrażliwością. Często docierają do samej istoty relacji rodzice–dziecko czy też relacji między rodzicami. Wkroczenie w tę intymną sferę w wielu wypadkach wymaga od policjanta wielkiej odwagi.

Dlatego bardzo ważne jest, aby policjanci poświęcali ochronie dziecka tyle samo czasu i energii, ile poświęcają innym aspektom swojej pracy. Policja powinna zadbać o to, aby dochodzenia w sprawach przestępstw przeciwko dzieciom traktowano jako równie istotne, jak wszystkie inne śledztwa.

W dalszej części raportu Laming zwrócił uwagę na konieczność jednoznacznego określenia zadań i granic zakresu odpowiedzialności poszczególnych instytucji. W wypadku policji istotną częścią tego podziału kompetencji wiąże się ze zgłoszeniem przestępstwa. Autor zaznaczył, że ilekroć służby socjalne otrzymują informację o określonym przypadku i podejrzewają, że zostało popełnione przestępstwo, powinny jak najszybciej zgłosić sprawę policji. Zdaniem Laminga pra-

cownicy socjalni wydawali się jednak traktować zgłaszanie takich przypadków policji jako jedną z możliwości, a nie jako obowiązek (autor dodał, że często wynikało to z niezrozumienia podziału zadań).

Raport jednoznacznie określa, że pracownicy socjalni mają obowiązek zgłaszania policji wszystkich przypadków, w których zachodzi podejrzenie popełnienia morderstwa, a obowiązkiem policji jest przyjęcie każdego takiego zgłoszenia i wszczęcie dochodzenia. Takie uściślenie zadań obu instytucji okazało się bardzo pomocne w tym niezwykle złożonym obszarze działania.

W wypadku zgłoszenia przestępstwa – kontynuował lord Laming – to policja jest odpowiedzialna za przeprowadzenie dochodzenia. Śledztwo winno być prowadzone wyłącznie przez policję i to ona odpowiada za jego przebieg. Było to kolejne uściślenie granic między kompetencjami policji i pozostałych instytucji. Wprawdzie oficerowie śledczy powinni omawiać każdą sprawę z przedstawicielami innych instytucji, zasięgać ich opinii i pozyskiwać od nich informacje, ale odpowiedzialność za prowadzenie dochodzenia spoczywa wyłącznie na policji. Policja nie może zrzec się tej odpowiedzialności ani przekazać jej żadnej innej instytucji.

Taki poziom jasności był dla policji nie tylko użytecznym sygnałem, ale również ostrzeżeniem, że jeśli nie będzie się ona należycie wywiązywała ze swoich zadań i dopuści do kolejnych zdarzeń podobnych do badanego przypadku, to nie będzie mogła zrzucić winy na żadnego ze swoich partnerów.

Przygotowanie pracowników instytucji odpowiedzialnych za ochronę dzieci

Laming zdawał sobie sprawę z jakości oraz zakresu kształcenia i szkoleń zapewnianych pracownikom instytucji odpowiedzialnych za ochronę dzieci przed krzywdzeniem. Ukazał słabości takich programów edukacyjnych zarówno pod względem treści, jak i intensywności. Szkolenia dla tych służb są prowadzone centralnie, natomiast edukacja na poziomie lokalnym pozostawiała wiele do życzenia. Autor raportu doszedł do wniosku, że policja musi sama zapewniać swoim pracownikom odpowiednie przygotowanie. W szczególności wskazał na potrzebę dogłębnego zrozumienia procesu dochodzeniowego przez policjantów zajmujących się tymi problemami.

Laming zwrócił uwagę na fakt, że na poziomie lokalnym służby policyjne odpowiedzialne za ochronę dzieci wyraźnie ustępują pod względem umiejętności policjantom z wydziałów dochodzeniowo-śledczych.

Autor podkreślił nieefektywność systemu, w którym w złożonych sprawach dotyczących przestępstw przeciwko dzieciom dochodzenie prowadzi personel ustępujący pod względem kompetencji oficerom śledczym odpowiedzialnym za ściganie przestępstw prostszych, lecz bardziej „spektakularnych”, takich jak kradzieże.

Tę część raportu Laming zakończył wnioskiem, że pracownicy służb policyjnych muszą być gruntownie przeszkoleni w zakresie prowadzenia dochodzeń karnych i doskonale przygotowani do rozwiązywania nawet najpoważniejszych spraw.

Autor raportu przeanalizował również warunki, w jakich pracują pracownicy wydziałów policyjnych odpowiedzialnych za ochronę dzieci przed krzywdzeniem. Doszedł do wniosku, że pracownikom tych wydziałów nie zapewnia się takich samych warunków, jak policjantom z wydziałów dochodzeniowo-śledczych. Zauważył, że oficerowie zajmujący się prowadzeniem dochodzeń w sprawach związanych z krzywdzeniem dzieci nie mogą liczyć na takie samo wsparcie organizacyjne, jak policjanci prowadzący inne śledztwa. Lord Laming stwierdził zatem, że policja musi zapewnić zespołom odpowiedzialnym za przeciwdziałanie krzywdzeniu dzieci równie dobre warunki pracy, jak pozostałym służbom.

Raport lorda Laminga oraz podobne analizy zaowocowały uchwaleniem brytyjskiej Ustawy o Ochronie Dzieci w 2004 r. (*Children Act*), mającej na celu wyznaczenie najlepszych standardów zapewniania dzieciom pomocy i ochrony oraz wymierzania sprawiedliwości sprawcom krzywdzenia.

Ustawa o Ochronie Dzieci 2004

Celem Ustawy o Ochronie Dzieci jest jednoznaczne określenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych instytucji oraz wyznaczenie wspólnych celów, a co za tym idzie – zapewnienie dzieciom lepszej ochrony. Ustawa nałożyła na wszystkie instytucje obowiązek współpracy z partnerami. Przed jej uchwaleniem relacje między instytucjami odpowiedzialnymi za przeciwdziałanie krzywdzeniu dzieci w wielu wypadkach były następstwem wspólnych działań jednostek. Ustawa jednoznacznie

przypisuje odpowiedzialność zespołom menedżerskim poszczególnych instytucji.

Zgodnie z Ustawą instytucje państwowe odpowiedzialne za przeciwdziałanie krzywdzeniu dzieci mają obowiązek współpracować ze sobą na rzecz poprawy losu dzieci. Innymi słowy, instytucje te powinny postrzegać poprawę bezpieczeństwa dzieci jako cel nadrzędny i nie mogą ukrywać się za własnymi ograniczeniami, kiedy wchodzi o współpracę. Wypełnianie obowiązku współpracy podlega ustawowej kontroli.

Lokalne Rady Ochrony Dzieci

Aby wspierać ów nowy styl działania, Ustawa powołuje Lokalne Rady Ochrony Dzieci (*Local Safeguarding Children Boards*) w miejsce dotychczasowych Komitetów ds. Ochrony Dzieci (*Area Child Protection Committees*). Ta nowa sieć ustawowych, samofinansujących się organów jest znacznie rozleglejsza od dotychczasowej. Dużo szersze wydaje się również nowe, holistyczne podejście do ochrony dzieci przed krzywdzeniem, w którego ramach instytucje opieki zdrowotnej i placówki edukacyjne zalicza się do grupy ustawowych instytucji o określonym zakresie odpowiedzialności. Nowe Rady Ochrony Dzieci będą dbały o to, by instytucje, które mogą się przyczynić do poprawy losu dzieci, dokładały wszelkich starań, aby osiągnąć ów cel.

Aby wesprzeć nowo powołane Rady w ich działaniach na rzecz ochrony dzieci, Ustawa przyznaje instytucjom rozszerzone prawo do wymiany informacji. W kontekście ochrony dzieci przed krzywdzeniem w Wielkiej Brytanii wiele mówi się o wpływie Ustawy o Ochronie Danych Osobowych, która – jak się wydaje – utrudnia wymianę informacji, oraz Ustawy o Przestępczości i Zakłóceniach Ładu Społecznego, która ją ułatwia. Ustawa o Ochronie Dzieci uznaje wymianę informacji za jedno z podstawowych zadań w procesie przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci, a co za tym idzie sprzyja lepszej współpracy instytucji odpowiedzialnych za ochronę dzieci.

Na mocy tej Ustawy instytucje mogą zawierać porozumienia dotyczące tworzenia i wykorzystywania systemów wymiany informacji.

Zadaniem Rad Ochrony Dzieci jest koordynowanie i monitorowanie działań

wszystkich powołanych do tego instytucji na rzecz ochrony dzieci i poprawy ich losu. Jest to obowiązek ustawowy, wymagający stosowania właściwych narzędzi kontroli oraz określenia odpowiedzialności indywidualnej.

Poszerzono grupę podstawowych brytyjskich instytucji odpowiedzialnych za ochronę dzieci (tzw. *Core Membership*). Obecnie zalicza się do niej służby socjalne, samorządy terytorialne, grupy podstawowej opieki zdrowotnej, policję, system nadzoru kuratorskiego, zespoły ds. przestępczości nieletnich oraz dodatkowych członków (włączonych do grupy w uzasadnionych wypadkach). Są to najważniejsze instytucje, które mogą zapewnić dzieciom ochronę i wspólnie dążyć do tego, by sprawcy przestępstw przeciwko dzieciom zostali postawieni przed sądem.

Ustawa nakłada jednakową odpowiedzialność na wszystkie instytucje powołane do przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci, między innymi na policję, która ma ustawowy obowiązek utrzymywania sił lokalnych.

Można żywić nadzieję, że dzięki nowej strukturze Rad Ochrony Dzieci, a także nowemu podejściu do przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci oraz sprawniejszemu i skuteczniejszym działaniom policji i pozostałych powołanych do tego instytucji, spadnie liczba przypadków krzywdzenia dzieci oraz nastąpi wzrost liczby przykładów efektywnej współpracy.

Instytucje zdają sobie sprawę, że ponoszą indywidualną odpowiedzialność za swoją część zadań składających się na holistyczne podejście do ochrony dzieci, a lekceważenie tego podejścia byłoby działaniem na własne ryzyko i na szkodę nas wszystkich.

Raport Kennedy'ego dotyczący nagłej śmierci łóżeczkowej

We wrześniu 2004 r. opublikowano raport Kennedy'ego, podsumowujący wyniki serii dochodzeń w sprawie śmierci dzieci. Dochodzenia te dotyczyły przy-

padków niewyjaśnionej śmierci kilkorga dzieci w pewnych rodzinach. Specjalistyczna opinia lekarska wskazywała, że śmierć dzieci nie mogła być przypadko-

wa, a niewinność rodziny wydawała się statystycznie mało prawdopodobna.

Wskutek przeprowadzonych dochodzeń wiele osób oskarżono o morderstwo lub dzieciobójstwo na podstawie dowodów medycznych/statystycznych dostarczonych przez ekspertów. W większości tych spraw akt oskarżenia opierał się na opinii Sir Roya Meadowsa. Oficerowie śledczy starali się uzyskać opinię biegłych, a następnie przedstawiali ów materiał dowodowy jako jeden z najważniejszych elementów aktu oskarżenia.

W kilku toczących się niedawno, powszechnie znanych sprawach – między innymi w postępowaniu przeciwko Patelom, Canningom i Clarkom – decydującym dowodem okazała się opinia Sir Roya Meadowsa, nazwana później „prawem Meadowsa”. Mimo że ów dowód opiera się osobistej opinii i ma charakter teoretyczny, to jednak zyskał powszechną akceptację sędziów i przyczynił się do wielu wyroków skazujących.

W najprostszym ujęciu „prawo Meadowsa” głosi, że jeden zgon można uznać za nieszczęśliwy wypadek, dwa wzbudzają podejrzenia, a trzy wskazują na morderstwo. W takiej formie, jako opinia wybitnego eksperta, zasada ta okazała się niezwykle przekonująca i doprowadziła do skazania wielu osób. Jednakże brakowało jej uzasadnienia naukowego i medycznego, a wielu specjalistów podważało jej wiarygodność.

Po przeprowadzeniu licznych dochodzeń i rewizji poprocesowych, część spraw skierowano do Sądu Apelacyjnego, który uchylił wyroki skazujące. Wywołało to tak wielki skandal, że rząd zlecił przeprowadzenie dalszych badań, a następnie wprowadził nowe pojęcie: „nagła śmierć łóżeczkowa niemowląt”.

W swoim raporcie Kennedy omówił wszystkie aspekty wspomnianych spraw i wezwał do wprowadzenia fundamentalnych zmian w sposobie prowadzenia śledztwa w sprawach dotyczących śmierci niemowląt. Autor opracował nowy protokół postępowania dochodzeniowego w spra-

wach dotyczących śmierci niemowląt, który jest dziś wykorzystywany w tego rodzaju przypadkach.

Kennedy zauważył, że w wypadku większości spraw dotyczących śmierci niemowląt zgromadzono bardzo nieliczne dowody wskazujące na jakiegokolwiek działania niezgodne z prawem, mimo że w niektórych rodzinach umierało niespodziewanie kilkoro dzieci.

W raporcie wymieniono niebezpieczeństwa grożące najmłodszym dzieciom, które należy wziąć pod uwagę podczas prowadzenia dochodzeń dotyczących śmierci niemowląt. Autor doszedł do wniosku, że w wypadku dzieci w wieku poniżej 12 miesięcy prawdopodobieństwo śmierci jest czterokrotnie wyższe niż wśród starszych dzieci.

Raport Kennedy’ego kończy się wnioskiem, że celem wszystkich kolejnych dochodzeń powinno być ustalenie „przyczyny śmierci”. Wymaga to przeprowadzenia interdyscyplinarnego dochodzenia, przy odpowiednim zaangażowaniu lekarzy.

Nowy protokół kładł nacisk na zmianę kulturową w podejściu do prowadzenia śledztwa – przesunięcie ośrodka zainteresowania z aspektów kryminalnych na aspekty pozakryminalne.

Autor zaproponował uzasadnione i przekonujące podejście, w którym podkreślił ważniejszą niż dotychczas rolę wstępnych analiz lekarskich (i wyższy poziom odpowiedzialności osób, które je przeprowadzają).

Podsumowując, zarówno powołanie Rad Ochrony Dzieci, jak i działania na rzecz bardziej profesjonalnych dochodzeń dotyczących niespodziewanej śmierci dzieci świadczyły o tym, że w Wielkiej Brytanii nastąpił znaczny postęp w podejściu do ochrony dzieci oraz w rozliczaniu poszczególnych instytucji z wykonywanych zadań.

Kolejnym przejawem tego dojrzałego, wspieranego przez władze centralne podejścia był proces przygotowania i uchwalenia brytyjskiej Ustawy o Sprawcach Przepęstw Seksualnych.

Rejestr sprawców przestępstw seksualnych

Na mocy Ustawy o Sprawcach Przestępstw Seksualnych stworzono system rejestracji danych, umożliwiający kontrolowanie osób skazanych za rozmaite przestępstwa seksualne, między innymi wykorzystywanie seksualne dzieci, gwałt i napaści seksualne.

Zgodnie z Ustawą sprawca ma obowiązek zgłosić się na policję w ciągu trzech dni od orzeczenia przez sąd wyroku skazującego (lub od otrzymania pouczenia dotyczącego popełnionego przestępstwa) i podać swoje imię i nazwisko, datę urodzenia oraz miejsce zamieszkania w dniu orzeczenia wyroku.

Ten system ułatwia policji ustalanie miejsca pobytu sprawców przestępstw seksualnych oraz sprawowanie skuteczniejszej kontroli nad tymi spośród nich, którzy stanowią zagrożenie dla społeczności. To rozwiązanie określa się często mianem rejestru sprawców przestępstw seksualnych, co wiąże się z przekonaniem, że istnieje rejestr wszystkich sprawców tego rodzaju przestępstw.

Przeciwdziałanie zagrożeniom

Omówione w artykule aspekty działań na rzecz przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci wskazują jednoznacznie, że Wielka Brytania niezwykle poważnie traktuje zapewnienie skutecznej ochrony dzieciom, które są w coraz większym stopniu narażone na nowe, coraz bardziej wymyślne formy krzywdzenia.

Warto przyjrzeć się procesom zachodzącym obecnie w brytyjskiej policji oraz kwestiom, które stara się ona rozstrzygnąć, a także sposobom, w jakie wykorzystuje te doświadczenia, aby skutecznie chronić dzieci i ścigać sprawców przestępstw.

Jeden ze sposobów zapewniania dzieciom skuteczniejszej ochrony polega na lepszym zrozumieniu potencjalnego zagrożenia za strony sprawcy. Istotną rolę

Mimo że przekonanie to nie jest całkowicie trafne, to jednak oddaje istotę omawianego procesu. Niedopełnienie obowiązku zarejestrowania się w policyjnym spisie jest karalne, a sprawca, który bez istotnego powodu nie zgłosił się na policję lub poda nieprawdziwe dane, popełnia przestępstwo podlegające karze pozbawienia wolności do lat pięciu, karze grzywny lub obu tym karom równocześnie.

Jest to zatem przestępstwo podlegające karze pozbawienia wolności, co w znacznym stopniu ułatwia policji radzenie sobie ze sprawcami, którzy nie dopełniają obowiązku określonego w Ustawie.

Obecnie w Krajowym Rejestrze Sprawców Przestępstw Seksualnych znajdują się dane około 24 500 osób. Liczba ta nie rozkłada się równomiernie; w Wielkiej Brytanii istnieje kilka „punktów zapalnych”, charakteryzujących się szczególnie dużą liczbą zarejestrowanych przestępców seksualnych. Na przykład w regionie West Midlands zarejestrowano 2148 osób, czyli około 10% wszystkich sprawców przestępstw seksualnych.

odgrywa w tym procesie wymiana informacji oraz indywidualna odpowiedzialność poszczególnych instytucji. W wypadku każdego sprawcy poważnego przestępstwa policja stara się wykorzystywać system rejestracji danych o sprawcach oraz wszelkie dostępne informacje, aby uzyskać jasny obraz zagrożenia, jakie dana jednostka może stanowić dla społeczności lokalnej. Zadanie uzupełnienia brakujących informacji zostaje powierzone specjalistom, którzy korzystają z istniejących źródeł lub opierają się na metodach gromadzenia informacji, takich jak obserwacja policyjna.

W każdej z lokalnych jednostek policyjnych (tzw. jednostek podstawowych) powstaje specjalna grupa zadaniowa. W jej skład wchodzi kilka osób, między

innymi dowódca jednostki podstawowej. Zadaniem grupy jest ocena wszystkich sprawców oraz zagrożenia, jakie stanowią oni dla społeczności lokalnej. Następnie podejmowane są decyzje dotyczące działań, które mają na celu obniżenie poziomu ryzyka.

Takie działania mogą obejmować ujawnienie danego przypadku instytucjom partnerskim oraz włączenie ich do systemu wymiany informacji albo poszukiwanie informacji uzupełniających. Stosuje się jednoznaczny podział kompetencji, a każda z instytucji jest rozliczana ze swoich zadań.

W wypadku szczególnie wysokiego ryzyka albo wtedy, gdy sprawca odmawia współpracy z policją lub gdy jego postępowanie nie pozostawia innego wyboru, należy rozważyć upublicznienie informacji na jego temat. Można to uczynić za pomocą ulotek, plakatów lub za pośrednictwem mediów.

Podejmując jakiegokolwiek działania przeciwko danemu sprawcy, należy upewnić się, że są one proporcjonalne do stopnia ryzyka. Innymi słowy, reakcja policji i po-

zostałych instytucji odpowiedzialnych za ochronę dzieci przed krzywdzeniem powinna odpowiadać poziomowi zagrożenia, jakie stanowi on dla dzieci w danej społeczności. Kiedy ryzyko maleje, należy zaprzestać działań przeciwko danej jednostce. Kwestia ta wiąże się z chronionymi ustawą prawami człowieka, których policja musi bezwzględnie przestrzegać. Podobnie, działania te muszą być zgodne z prawem, a poszczególne instytucje nie mogą przekraczać swoich ustawowych uprawnień.

Ponadto, wszystkie interwencje powinny rozpoczynać się i kończyć we właściwym czasie.

Skuteczna ochrona dzieci przed krzywdzeniem wymaga zapewnienia personelowi policyjnemu odpowiednich umiejętności, procesów operacyjnych, metod zarządzania i uprawnień. To zadanie spoczywa na kadrze dowódczej. Niezwykle istotne jest również to, aby dowódcy wydziałów i jednostek policyjnych rozumieli zasady funkcjonowania systemu ochrony dzieci oraz współpracy policji z pozostałymi instytucjami.

Właściwe rozwiązanie konkretnego problemu

Instytucje brytyjskie musiały pokonać wiele trudnych problemów na swej drodze ku skuteczniejszej ochronie dzieci przed krzywdzeniem. Część doświadczeń można przenieść bezpośrednio do innych krajów, które zmagają się z podobnymi problemami i w których panują podobne warunki. W wypadku innych doświadczeń taki zabieg okazuje się niemożliwy. Jedno nie ulega wątpliwości – w toku tego procesu instytucje te wiele się nauczyły, a w przyszłości będą nadal gromadzić i wzbogacać tę wiedzę.

Dzielenie się tymi doświadczeniami i opowiadanie o popełnianych błędach ma pomóc innym krajom w znalezieniu krótszych dróg ku skutecznemu rozwiązywaniu tych niezwykle ważnych – i wzbudzających silne emocje – problemów. Niezależnie od gotowości policji brytyjskiej do wspierania kolegów ze społeczności międzynarodowej, wydaje się, że każdy kraj musi wypracować właściwe rozwiązania własnych problemów. Analiza doświadczeń innych krajów często okazuje się w tym niezwykle pomocna.

This paper outlines a number of recent changes to the way in which UK policing and its partners tackle child protection. It follows a presentation to Ist National Conference „Assisting Child Victims of Crime” organized by Nobody's Children Foundation.